

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 43.

w Szrodę dnia 28. Maia Roku 1800.

z Berlina d. 24. Maia.

Najjaśniejszy Monarcha raczył łaskawie zaszczyścić wielkim orderem orła czarnego, J. W. Kleysta, Generała - Lieutenanta. Dnia 21. była pierwsza wielka rewia, onegdaj była 2ga, a wczoray 3cia i ostatnia. Dziś powracają wszystkie obce regimenta kawaleryi i piechoty do swoich garnizonow.

z Paryża d. 12. Maia.

Monitor zawiera w sobie następujące urzędowe wiadomości:

Generał St. Hillaire do pierwszego Konsula. W głównej kwaterze w Marsylii dnia 6. Maia.

Obywatelu Konsulu!

„Wiadomości, które odebrałem od armii Włoskiej pod dniem 3. Maia, donoszą, iż generał Massena, jako lew broni się w Genui. Nieprzyjaciele nie śmieją, tylko w odległości trzymać w obłężeniu to miasto. Uczynił on wycieczkę, w której Austryakom 800 ludzi zabił, i 1200 w niewolę zabrał. Pięć okrętow z zbożem zawinęło do Genui, i codzień przybywają tam małe flaki z zbożem naładowane. Generał Massena odpowiedział nieprzyjacielowi wzywającemu do poddania się, iż dopoki uncją chleba i kropkę krwi w żyłach mieć będzie, dopoty walczyć

nieprzeftanie, i woli raczey zagrzebać się pod gruzami miasta, niż poddać Genuę nieprzyjacielowi. Ligurowie walczą z nim, iako mężni ludzie. — Generał Dessaix, obywatel Pussielges i 130 oficerow armii Egiptkiej przybyli do lazaretu Toulońskiego.”

(podp.) St. Huillaire.

Generał Moreau do pierwszego Konsula z Klosterwald dnia 6. Maia.

Obywatelu Konsulu!

„Batalie pod Engen i Moskirch słończone dnia 3. i 5. Maia oddały pod moc naszą blisko 10,000 niewolników. Nic nie wyrównywa rozjątrzeniu i uporczywości obydwóch armiow. Trudność marszu wstrzymała cały korpus generała St. Cyr, tak, iż nie mógł mieć wpływu do obydwóch bataliow, i tylko brygarda generała Russel z tego korpusu walczyła 4 razy na gorach pod Engen. Począwszy od naszego wyjazdu z Francyi, nie mieliśmy wcale żadnego spoczynku, i od 14. dni ustawicznie maszerujemy. Ta prędkość marszu, trudy z nim połączone, i ustawiczne potyczki, pociągają za sobą zwłokę dokładnych i obszerniejszych wiadomości, które iednak ile możności iak najsprędzey będą przesłane. Potrzeba, aby cała R. pta wiedziała o dowodach mężstwa, które francuzkiego żołnierza na zawsze nieśmiertelnym uczynią. Naszą nadgroda bę-

dzie wdzięczność naszych współobywatelów  
i ukontentowanie rządu.”

(podp.)

Moreau.

General Dessolles do Ministra wojen-  
nego z Klosterwald dnia 7. Maia.

Obywatelu Ministrze!

„Miałem honor, donieść przez telegraf,  
iż dnia 3. Maia wygraliśmy batalią pod En-  
gen. Nieprzyjaciel złączył tam większą  
część swojej potęgi, został porażonym, i  
nazajutrz nie mogliśmy go dogonić.”

„General Lecourbe napotkał z dwiema  
dywizjami Vandamme i Monri-  
chard, i z resztą dywizji generała Lorge  
nieprzyjaciela z tej strony Stokach, odparł  
go zupełnie, i ścigał na drugą stronę miasta  
Stokach. General Moreau napotkał nie-  
przyjaciela w znacznej liczbie pod Engen.  
Dywizya generała Delmas wypędziła go z  
Weiherdingen i bośow, a general Lorge  
opanoł wniścia do równin pod Mühl-  
hausen. Obydwa ataki wsparte były do-  
brze przez dywizyę generała Bastoul. W  
tym samym czasie przyśpiał general Ri-  
chepause z strony Hohenhofen, i miał  
mocny wpływ do potyczki. Nieprzyjaciel  
ściągnawszy na tych punktach swoją główną  
potęgę, czynił naysięniejszy opór, mianow-  
icie w Mühlhausen, które miejsce gene-  
ral naczelnik żywe atakować kazał, dla prze-  
szkodzenia nieprzyjacielowi, aby nie ścią-  
gnął potęgi przeciw generałowi Lecourbe,  
albo generałowi Richepause. Wieczorem  
opanoł prawie całe stanoisko pod  
Engen, które nieprzyjaciel w nocy zupeł-  
nie opuścił, cofnąwszy się do Moskisch. Dłu-  
gość marszu, i trudności czynione korpuse-  
wi generała St. Cyr z strony nieprzyjaciel-  
skiej, pozwoliły tylko brygardzie generała  
Russerl przyśpąć do linii. Po żwawey na-  
der potyczce, zabrała ona stanoiska zacla-  
niające Engen. Strata nieprzyjaciela w tym

dnia, (3. Maia) składa się z 5 do 6000 nie-  
wolników, i prawie tyluż zabitych oraz ran-  
nych, z 1 chorągwi, 8 armat, z magazynów,  
i niezmiernych bagażów. General Jacopin  
i general adiutant Monriehard zostali ran-  
nemi.”

(podp.)

Dessolles Szef gene-  
ralnego sztabu.

P. S. „Ponieważ naczelnik Moreau,  
chciał przeszkodzić, aby nieprzyjaciel nie  
złączył się z swoim korpusem w Gryzonii,  
przeto ruszył natychmiast przeciw niemu do  
Moskirch, i napotkał go tam dnia 5. Maia.  
Nieprzyjaciel przyjął nas z iak nawiększą  
zaciętością, lecz musiał uleść dzielności na-  
szych wojsk, która w tej batalii, i w poprze-  
dzających była nadzwyczajna. Żołnierze i  
oficerowie dopełnili wszyscy swego obowią-  
zku. Nieprzyjaciel utracił dnia 5. pod Mō-  
skirch 4000 niewolników, 3 do 4000 za-  
bitych i rannych, oraz 5. armat.”

(podp.)

Dessolles.

General Suchet do Kommandanta twier-  
dzy Sawony, generała brygardy  
Buget z głównej kwatery w Pietra  
dnia 27. Kwietnia.

Obywatelu Generale!

„Z zadziwieniem dowiaduję się, iż nie-  
przyjaciel otacza WcPana i wypędza z miasta.  
WcPan możesz, powinienes i rozkazuję  
WcPanu z mojej strony, abyś pogroził mie-  
szkańcom Sawony spaleniem miasta, ieże-  
liby go nieprzyjaciel nie opuścił natychmiast.  
Musisz WcPan dotrzymać słowa. Odeślij  
WPan mieszkańcom Sawony niepotrze-  
bnych wyżeraczów znajdujących się w twier-  
dzy: każda ochrona jest występkiem w WcPa-  
na położeniu; zakaż WcPan wszelkiej kom-  
munikacyi z nieprzyjacielem, day przykład,  
i nie słuchay żadney propozycyi. Wszystkie  
oczy zwrocone są na WPana. Sawona po-  
trzebna jest armii. WcPana patryotyzm i

przywiązanie są mi rękojmią, iż zachowasz Rzpltey tę ważną fortecę. Najwyższy Konsul Buonaparte czuwa nad losem armii, kierować on będzie pomysłnością ich, a wkrótce wyjdziemy z tryumfem z nierównej walki. Nie oszczędzaj WcPan prochu, przerażaj nieprzyjaciela, urągaj się z jego groźby, i przypomni sobie, iż im więcej uczynisz złego, na tym większy zarobisz sobie WcPan u niego szacunek. Nie ufaj WcPan nikomu, i radź się tylko swego męstwa, swej miłości oyczyzny i honoru."

(podp.)

Suchet.

Także wydał ten sam generał następującą odezwę do garnizonu twierdzy Sawony:  
Żołnierze!

„Przeznaczeni jesteście bronić twierdzy Sawony, znoście niedostatek i trudy; znoście więc wszystko z cierpliwością. Obydwa korpusa armii włoskiej lubo rozdzielone, poraziły jednak nieraz nieprzyjaciela, zabrawszy mu więcej 10,000 niewolników, 300 oficerów, 8 armat, i raniwszy lub zabiwszy więcej 5000 ludzi. Bądźcie statecznymi i odważnymi, mężni Kolledzy! Przyślę wam tyle żywności, ile będzie można, i zapewne nie daleki jest już czas, w którym będę mógł wam powinszować waszej stateczności, i waszego męstwa."

(podp.)

Suchet.

Monitor donosi, że twierdza Sawona opatrzona została w żywność. Armia rezerwowa maszerująca przez Piemont miała już wczoraj rozpocząć powszechny atak przeciw nieprzyjacielowi. Prawie wszystkie wojska wymaszerowały już z Genewy. Buonaparte przybył dnia 8. wieczorem do Genewy, wraz z generałem Berthier. Dnia 9. odprawiał rewiał z 131ą półbrygadą i iadł obiad u generała Berthier. Tutejsze dzienniki mówią, iż Buonaparte poiedzie z Genewy do Włoch, i jeżeli nie prądzey,

to przynajmniej 12. t. m. stanie na rownaniach Lombardyi i będzie zapewne w Medyolanie. Wezwał on wszystkie osoby bywszego rządu Cisalpińskiego, aby się udały za główną kwaterą armii rezerwowej. Legie Włoskie pod rozkazami generała Lecchi, składają przednią straż armii rezerwowej. Jedna kolumna naszych wojsk stanęła już nawet pod Domo Dossolla, w bliskości jeziora Maggiore. W Malcie znajdują się jeszcze 2 liniowe okręty, 4 fregaty i t. d. Garnizon Malty składa się z 4000 ludzi, i opatrzony jest żywnością na 4 miesiące. Listy z Genui czynią nadzieję wielką, iż to miasto ważne nie dostanie się w ręce nieprzyjaciół. Generał naczelnik doniósł mieszkańcom jego, iż wojska znaczne przybywają na pomoc, i że wkrótce komunikacya otwarta będzie z Francją.

z Włoch d. 5. Maia.

Podług Turyńskiej gazety, generał Massena odpowiadając na wezwanie generała Melas, żądał powszechnej amnestyi i wolnego oddalenia się dla wszystkich przyjaciół Rzpltey Genueńskiej. Także dopominał się, aby potwierdzona była wszelka predaż dobr, nie zważając nawet na właścicieli, aby wolno było armii wymaszerować z bagażami, artyleryą, amunicją, zgoda z wszystkim, co do Francuzów i Genueńczyków należy, aby wolno im było rozpocząć kroki nieprzyjacielskie, iak tylko w kraju francuzkim stanie; nakoniec, aby Austriacy nie nakładali na kraj Genueński żadnego podatku wojennego. Naturalną jest rzeczą, iż generał Melas nie mógł przyjąć takowych warunków.

z Wenecyi d. 5. Maia.

Flotylla angielska nie czyni jeszcze żadnych przysposobień do bombardowania

**Genui**, owszem przestaie tylko na blokadzie tego miasta, oraz twierdz. Gawi i Sawony. Także nie zgadza się z prawdą, iż generał Massena żądał kapitulacyi.

W Medyolanie i innych miastach Lombardyi obchodzono rocznicę wkroczenia wojsk austriackich. Duchowieństwo, szlachta i kupcy dawali wielkie uczty. Spostrzeżono, iż mieszczenie znacznie byli także przypuszczeni do balu szlacheckiego, co było do tych czas przeciw zwyczajowi. Kupcy rozdawali ludowi chleb i ryż. Rząd z swojej strony kazał także dawać obfite jałmużny, i zmniejszył w tym dniu cenę chleba.

z Bern d. 9. Maia.

Aby uczynić dywersją na korzyść Masseny, ruszyła nagle dnia 8. Maia dywizya generała Vattrin siojąca w kantonie Leman, i maszerując szybkim krokiem przez Wallię do Włoch. Z równą szybkością maszerują także tą samą drogą dywizye generałów Budet i Loisson. Cała liczba wojsk maszerujących przez Szwaycaryą do Włoch wynosi do 60,000 ludzi. Postępek tych wojsk odbiera wielkie pochwały.

z Bazylei d. 10. Maia.

Armia francuzka wkracząca do Bawaryi między Dunajem i jezierzem Konstancyńskim składa się z 14 dywizyow. Jeżeliby każda z tych dywizyow składała się z 10,000 ludzi, iak należy, więc armia generała Moreau liczyłaby 140000 ludzi. Lecz powiadają, iż się składa tylko z 90,000.

z Manheimu d. 14. Maia.

Xiąże Hohenlohe odebrawszy kuryera od generała Starray, opuścił miasto tutejsze, które Francuzi opanowali dziś na mocy kapitulacyi.

Od brzegow Dunaju d. 8. Maia.

Generał Moreau wkracząc teraz do Szwabii okazał taktykę wcale przeciwną swey sztuczney retyradzie roku 1796, i dowiódł, iak biegłym jest w sztuce wojenney. Z przyczyny znaczney potęgi Austriaków i ich korzyźnego stanowiska nie mógł Moreau obiecywać sobie wielkiej pomyslności batalii, oprócz tego wystawiła mu się w świeżey pamięci przegrana główna batalia Jourdana.

Przeprawiwszy się przez Ren kazał atakować Austriaków w małych oddziałach na skrzydłach, i starał się otoczyć iedno skrzydło armii austriackiey z strony Schafhausenu, co też nastąpiło. Nieszczęściem jest dla Austriaków, iż Francuzi porazili korpus Xiążęcia Lotaryńskiego, uczyniwszy w nim tak wielki nieporządek, iż Francuzi byli w stanie podstąpić bez przeszkody pod Stokach. Kray musiał uciekać z gor, i bić się z Francuzami z dwóch stron. Dla tego nieporządku utracili Austriacy wiele magazynow i wiele bagażow. Austriacy rozumieli, iż Francuzi okażą się z główną potęgą z strony Freiburga i doliny Kintzig, w ten czas, gdy im już tył zabrali, a tym sposobem Kray nie był w stanie zgromadzenia swey całej armii i wydania główney batalii.

z Schafhausen d. 11. Maia.

Przybywa tu codzień wielka liczba niewolnikow składających się najwięcey z żołnierzow Rzeszy. Pod Moskirch ucierpieli podobno nader wiele Bawarczykowie, których większa część poległa.

Dnia 9. przejeżdżał przez tutejsze miasto do armii francuzkiej Minister wojenny Carnot. Głoszą, iż wiezie generałowi Moreau plan przyszych obrotow armii włoskiej, do której sam pierwszy Konsul udać się ma.

z Wirtemberga d. 10. Maia.

Na tey stronie Dunaju nie rozszerzyli się jeszcze Francuzi, lecz na tamtey stronie nacieraia z całą potęgą na generała Kray, który bronić się tylko musi. Armia francuzka przeprowiła się już za rzekę Biss, a cała austryacka armia cofnęła się za rzekę Iller. Nadzieiorem Konstancyeńskim podiażdy francuzkie rozszerzyły się aż pod Tetnang.

z Stutgardu d. 13. Maia.

Armia austryacka obrała sobie nowe dobre stanowisko w okolicach rzeki Iller, gdzie ściągnie do siebie pojedyncze dywizye, i sroczy decydującą batalią. Generał Kray ma teraz swoją główną kwaterę w Ulm.

W Schafhausen ogłoszono dnia 4. Maia następującą odezwę:

„Naywyższy naczelnik donosi armii o swoim ukontentowaniu z iey męstwa pod czas potyczki dnia 3. Maia. 7000 niewolników, 6080 zabitych i rannych, 9 armat i dobrze opatrzone magazyny, oto jest wypadek zwycięstwa dnia tego. Wszystkie korpusy ubiegały się z sobą w męstwie i dzielności; oficerowie okazali z zimną krwią ową nieustraszoną śmiałość, i ową biegłość, która im tak wysoki wskazuje stopień między wojennemi narodami Europy. Naywyższy naczelnik jest przekonany, iż przywrocony i stateczny porządek, i karność woysk zabezpieczy sławę, którą armia już nabyła, i którą jeszcze nabędzie w kampanii tak ważney, i tak szczęśliwie rozpoczętey.”

(podp.)

Moreau.

z Stutgardu d. 14. Maia.

Dnia 11. przybył wieczorem generalny sztab generała Kray do Ulm. Powiadaia, iż główna kwatera austryacka cofnie się za Ulm. Francuzi przybliżyli się onegdaj o

połtory mili pod miasto Ulm. Podiażd francuzki z 300 ludzi zabrał wczoray w Hehingen magazyny, wypędziwszy częścią, częścią zabrawszy w niewolę tamteyszą pikietę austryacką.

z Augszpurga d. 13. Maia.

Listy z Medyolanu donoszą, iż generał Melas zostawiwszy pod Genuą większą część swojej armii, pomaszerował z wielkim korpusem na pomoc generałowi Elsnitz, któremu wzmocniony posiłkami z Nicei generał Suchet nowemi grozi atakami. Dnia 18. Kwietnia przenosił więc generał kawaleryi swoją główną kwaterę do Vado.

z Ratyzbony d. 14. Maia.

Listy z Munich, które w tym momencie przybyły, donoszą nam, iż Francuzi tylko 2 mile odległymi byli od Munich. Elektorowa z swoją famią i Ministrowie ratowali się ucieczką; lecz Elektor nie chce opuścić miasta. Liczba uciekających z Augszpurga, Biberach, Memingen i t. d. jest nadzwyczajna. Uciekający mieszkańcy znajdują się w nayokropniejszym stanie; większa część ogołocona jest z wszystkiego, nawet i z naypotrzebniejszych sukien. Naywiększego nieszczęścia przyczyną są chłopci Szwajcarscy znajdujący się przy Francuzach, którzy bez litości palą i pustoszą.

Austryacka kancelarya woienna przybyła tu jeszcze dnia 12. wieczorem.

z Niemiec d. 16. Maia.

Szczęście okazuje się do tych czas bardzo nieprzyjaznym orężowi austryackiemu w wyższej Szwabii. Po potyczce dnia 6 i 7. Maia generał Kray cofnął się do Biberach dla zaclonienia Volarbergii i złączenia się z wszystkimi korpusami swojej armii.

General *Morea* maszerował tuż za nim noga za nogą, był zawsze przy forpoczach i poraził znowu dnia 9. armią austryacką, która w nocy z 9. na 10. cofnęła się do Memingen. Główna kwatery przeniesioną została do Mindelsheim.

Lecz *Morea* niepozwolił armii austryackiej wypoczywać długo. W dwie godziny zaraz po przybyciu jej do Memingen, przybiegła także armia francuzka pod to miasto, uderzywszy na Austryaków. Cesarscy odparli kilka razy Francuzów za rzekę *Iller*, lecz w nocy cofnęli się znowu, maszerując do okolicy *Ulm*, dla złączenia się z generałem *Sztarray*, który ma mieć jeszcze 30,000 wojska. Wyśłał on jeden korpus do *Kempten* dla załoczenia tamtejszych magazynów. Dnia 12. *Maja* jego główna kwatery miała już być w *Ulm*. Francuzi pomaszerowali także i tam za generałem *Kray*. Mówią, iż *Kray* natrafił pod czas marszu na jeden korpus francuzki, który do cofnięcia się za rzekę *Iller* przymusił.

Dnia 11. *Maja* prowadzono przez *Augspurg* za rzekę *Lech* wiele armat i bagażów. W *Gryzonii* panuje jeszcze spokojność. W fortecy *Ulm* czynią wielkie przysposobienia obrony. Wiele kobiet dzieci i starych osob oddaliło się z miasta, które licznym jest obsadzone wojskiem.

z *Wiednia* d. 17. *Maja*.

Wypis z raportów urzędowych. „Po potyczce stoczony pod *Möskirch*, nieprzyjaciel wyśłał 3. dywizye na prawym brzegu *Dunaju* do *Riedlingen*, a inna część wojska udała się przez *Sulgau* do *Biberach*.”

„General *Kray* nie chcąc pozwolić, aby nieprzyjaciel stał się panem prawego brzegu *Dunaju*, przeprowił się więc przez tę rzekę w nocy z 7. na 8., i stanął po nadzwyczaj-

nym marszu dnia 8. po południu pod *Biberach*. Lecz jeszcze tego samego dnia przed wieczorem odparł nieprzyjaciel nasze forpoczty prawie aż do samej armii, i uderzył dnia 9. rano na nasze całe stanowisko z tak przewyższającą liczbą piechoty, iż general *Kray* sądził być obowiązkiem, nie wystawiać armii w tym stanowisku na żadną znaczną stratę, gdyż w wszystkich tych okolicach poprzedzielanych wcale borami piechota nieprzyjacielska przeciw naszej kawalerii wszędzie miała obronę, przeciwnie zaś nasza piechota widziała się być otoczoną przez przewyższającą nadzwyczajnie liczbę nieprzyjaciela.”

„General *Kray* postanowił więc zaprowadzić armię do *Memingen* za rzekę *Iller*, gdzie dnia 10. stanęła. W południe atakowany był przez mocną nieprzyjacielską kolumnę maszerującą z strony *Wurzach*; lecz utrzymał się przy swoim stanowisku. Druga kolumna nieprzyjacielska maszerująca przez *Biberach* przekonała generala *Kray*, iż nieprzyjaciel, który iak wiadomo nie zważa na ochronę ludzi, żąda znowu batalii. Lecz *Kray* zważywszy, iż nasze mężne wojska od 10. dni przez nadzwyczajne marsze, przez codzienne prawie potyczki, i przez nieregularne pożywienie się bardzo osłabione zostały, i niejakiego spoczynku potrzebują, przeto skłoniło go to do zaprowadzenia armii pod *Ulm*, opatrzenia tej fortecy potrzebnym garnizonem, i do przedsięwzięcia po niejakim wypoczęciu dalszych stosownych do okoliczności obrotów. Wojska *Bawarskie* okazały pod czas potyczki dnia 10. równą z naszymi żołnierzami odwagę i śmiałość. Ustawiczne marsze i potyczki nie pozwoliły jeszcze generalowi *Kray* donieść o stracie naszej. Donosi tylko tymczasem, iż męzny rotmistrz hrabia *Nadasti* umarł na rany, podpułkownik *Ulanow* hrabia

Trautmansdorff leży bez nadziei życia; pólkownik Nozdman raniony ciężko dostał się w niewolę. podpólkownik Fleming, maior Szczenk-Joanny i rotmistrz Kaussen polegli na placu; generał Karaczay i generał Klenau zostali rannymi, ostatni otrzymał lekkie rany."

Podług raportu generała kawalerji Meias datowanego w Albenzie dnia 4. Maja, nieprzyjaciel opuścił spieszenie stanowisko Rocca-Curaira, cofnąwszy się za Alassio. Także opuścili Francuzi stanowisko Langqueolia. Pod czas wycieczki francuzkiej uczynionej z Genui z strony la Coronata, zostali nieprzyjaciela odpartymi, utraciwszy 14 oficerów 149 żołnierzy. Nieprzyjacielski generał Suchet przeniósł swoją główną kwaterę do Diano. W Valassio zostawił nam nieprzyjaciela 8 metalowych i 4 żelazne armaty. Podług doniesień generała Kaim w okolicy Briançon miała wszcząć się znaczna niespokojność.

**z Konstantynopola d. 1. Kwiet.**

Większa część armii francuzkiej zgromadziła się pod Alexandryą, i niektóre dywizje jej wypłynęły już z tego portu. Powietrze i choroby grassują bardzo między wojskami francuzkiemi. Armia austriacka obsadziła już wiele miast i okolic opuszczonych przez nieprzyjaciela; Wielki Wezyr był w Kairze. Angielski generał Koehler powraca tu z Egiptu, ponieważ Porta nie potrzebuje już jego usług. (Z gazety Berlińskiej.)

**z Konstantynopola d. 15. Kwiet.**

Otrzymałmy tu pewną wiadomość, iż wojna w Egypcie znowu wybuchła. Generał Kleber dowiedziawszy się, iż czynią przeszkody jego odjazdowi do Francji, uderzył przeto na armię Wielkiego Wezyra dnia

17. i 18. Marca, i zwyciężyli ją. Z tym wszystkim ieden oddzielony Basza Wielkiego Wezyra poraził ieden korpus Francuzów pod Kairem, wkroczył do tej stolicy, i wyrzucił wszystkich znajdujących się tam Francuzów. (z gazety Hamburgskiej.)

**z Rygi d. 16. Kwiet.**

Xiąże Włoski, Hrabia Suwarow przybył tu dnia 17. Słabość jego zdrowia doieszcze była wielka, iż go z powozu do poikou prowadzić musiano, i był przymuszony zostać się tu przez kilka dni. Mimo tę słabość poświęcał on każdy dzień nabożeństwu Wielkanocnemu, wznosząc swoje modły do Nieba za pomyślność Pawła I. i cesarskiej familii. Wyjechał on onegdaj tu ztąd tak Petersburga, dla okazania swego uszanowania naszemu najłaskawszemu Cesarzowi.

#### Rozmaite Wiadomości.

Arcy-Xiąże Karol oddalił swoich dotychczasowych doktorów, a obrał sobie innych. — Kawalerja austriacka przy armii generała Kray, składała się przy rozpoczęciu kampanii z 35,000 ludzi. W Xięstwie Württembergkim panuje niejakie zamieszanie. Za krajami Xiążęcia Hohenzollern wstąpił się dwór Pruski do rządu francuzkiego. — W fortecy Hohentwilt zabrali Francuzi 4000 karabinów, 20,000 funtów prochu, wiele bombow, kul, 2000 beczek mąki i wiele żywności wszelkiego gatunku. W Stokach zabrali Francuzi 60,000 miar owsa. Garnizon fortecy Ulm składa się z 20,000 ludzi. — Donoszą z Konstantynopola, iż Rosja oświadczyła Wielkiemu Sultanowi, że uważa, jako swoją własność wyspy Korfu, Cefalonię, Zante, Cerygo i St. Maura, które mocą oręża nabyła. Gdy Porta słabą jest, przeto nie może

wiele mowić; lecz między Rosją i Anglią miało przyść do prawdziwej sprzeczki przyczyny tych wysp. Niezgodę między Anglią i Rosją powiększyła podobno jeszcze bardziej Malta. — J. W. Minister Baron Vofs spodziewany tu jest dnia 3. Czerwca z Berlina. — W powiecie Konińskim w wsi Grabiu żyje jeszcze dziś pewny stary

szanowny polski szlachcic, Jmć Pan Pruski, który już 112 lat liczy i najlepsze posiada zdrowie. Powiadaia, iż bywszy mieszczanin w mieście Kowalu, Jawłowski, który teraz skotarzem jest, liczy 130 lat. On sam przypomina sobie, iż miał więcej 20 lub 30 lat, gdy Karol XII w roku 1703 zamek w Kowalu armatami zburzyć kazał.

*Ostrzeżenie.* Około Kaliszek w wydziale Powiżkim postrzeżono rozbojnika dystyngującego się przez wzrost wysoki i mocny skład ciała, twarz okrągłą i włosy czerwone, a chociaż miał na sobie surdut granatowy podług dawniejszego tutejszego krajowego kroju zrobiony, to jednakowo zdaje się, iż nie pochodzi z Polaka. Względem zchwytania tego człowieka uczynione już w prawdzie potrzebne dyspozycye, jednakowoż przestrzega się publiczność o nim, wzywając każdego, żeby go za postrzeżeniem schwytali i do najbliższego inkwizytorjatu oddali. W Poznaniu dnia 20. Maia roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruff-Południowych.

*Do wiadomości.* Zyd Jacy Moskowicz z Wierzbicy pod imieniem fałszywym Wiktora Sułkinda z Konisk, przeprowadził z głównego iarmarku Frankfurckiego bywzego na Święty Marcin przeszłego roku przez komorę w Zbąszynie cztery paki towarów cudzoziemskich, częścią w tej prowincyi wcale zakazanych, częścią wyższemi podatkami obciążonych, deklarując je do przewiezienia za granicę, a który przy inkwizycyi nastąpioney pod 18. i 20. Listopada 1799 w Zbąszynie, już wyznał, że towary te w Prussach-Południowych przeciwko prawu potajemnie zostały miały. Gdy zaś mianowany Jacy Moskowicz jeszcze wprzód z aresztu swego w Kaliszu uciekł, jeżeli instrukcyja tej sprawy zupełnie skończona być mogła, a miejsce, gdzie się teraz bawi niewiadome, zatem publicznie zapozwany będzie, stosownie do ordynacyi sądowney ogólney Parte I. Tit. 51 § 179 i 180, aby w czterech tygodniach a naydalej na terminie 1. Lipca roku 1800 przed komorą główną w Poznaniu osobiście stawił się, i

przez sądowne lub iakiekolwiek insze zaświadczenie wiary godne się legitymował, że nie kto inny tylko on jest Jcigem Moszkowiczem z Wierzbicy, odpowiedzialność zaś swoją względem popełnionej kontrawencyi ad protocollum podać, i prawdziwe właściciela towarów zabranych w pomienionych czterech pakietach rzetelnie wyławił i dowiódł a zatem spodziewał się dalszego ustanowienia według prawa w tej mierze; przeciwnie zaś on według ustaw konfiskaacyjnych sądzony będzie. W Poznaniu dnia 30. Kwietnia roku 1800.

Krolewska Dyrekcyja Prowincyalna podatku cła i konsumpcyjnego Pruff-Połud.

*Do zarządzawienia.* Do puszczenia w erbpacht placu pustego, między żupą solną za klasztorem Dominikańskim i Szyper domem będącego, są trzy termina do licytacyi onego, to jest: dnia 29. t. m. 9. i 16. przyszłego miesiąca, a to zawsze o godzinie 11. na tutejszym ratuszu przed Jmć Panem radcą Schoenfeld wyznaczoną, o czem niniejszym każdego się uwladomia. W Poznaniu dnia 6. Maia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruff-Połud.

*Aukcyja.* Na rozkaz Prześwietney Regencyi Kaliskiej mają pozostałe po. ś. p. Jmć księdzu Matiaszu Makulińskim rzeczy więcej dającym być sprzedane. Ktoby miał ochotę takowe rzeczy za gotowe pieniądze kupić, upraszany zostaje, aby na dzień 3. Julii t. r. do Tuliszkowa na tę aukcyję przyjechał. W Koninie dnia 3. Maia roku 1800.

Vigore Commissionis.

Küntzel, sędzia kreysowy.

Dodatek



## Dodatek do Nru. 43. Gazety Południowo-Pruskiej.

*Citatio Creditorum.* Jego Krolewskiej Mości Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu zapożywa wszystkich do substancyi, po niegdy Urodz. Franciszku Krzyckim Landracie pozostatey, względem ktorey na żądanie sukcessorow tegoż sukcesyiny likwidacyi process rozpocząty został, pretensye iakiekolwiek prawne mieć mniemających niniejszém piśmie, aby rachując od dnia dzisiejszego, w przeciągu 3 miesięcy, a naydaley na terminie likwidacyi zawitym, dnia 14. Października r. b. o godzinie 9. zrana, przed deputowanym assefforem regencyinym Einbeck wyznaczonym, na Regencyi tuteyszey osobiście, lub przez pełnomocnikow dostatecznych stawili się, pretensye swoje likwidowali, i rzetelność onych okazali, oraz tym końcem wszelkie w ręku ich zostające dokumenta, i papiery, na których się też pretensye wspieraia, z sobą na miejsce zabrali, i potem w przypadku nieulożenia się w dobroci, wyroku prawnego oczekiwali, zaś omieszkawszy stanąć na terminie, spodziewali się, iż za utracających wszelkie swoje iakiekolwiek prawa pierwszeństwa poczytani, i z pretensyami swoiemi tylko do tego coby po zaspokoieniu meldujących się wierzycielow z masy wręcić pozostać miało, odesłaniem zostaną. — Z resztą takowym wierzycielom, którzyby dla zbytney odległości miejsca, lub innych prawnych przyczyn osobiście stanąć niemogli zalecaia się na mandataryuszow, Justycyi kommissarze Wolff i Frūson, aby się do ktoregokolwiek z tychże udali, i onegoż informacyą i plenipotencyą opatrzyli. Dan w Poznaniu dnia 21. Kwietnia roku 1800.

*Citatio creditorum.* Gdy opiekunowie małych dzieci po zmarłym adwokacie Piotrowiczu pozostatey; długi takowe, których rzetelność zaraz może być okazana, mimo kosztowney prawney rozprawy zaraz po S. Janie wypłacać są gotowi: przeto końcem rozpoznania takowych długow, termin na dzień 15. Czerwca roku terażniejszego wyznaczili i wszystkich, którzy do masy pozostatey substancyi mają pretensye iakowe, wzywaią, iżby się na tymże dniu od godziny 8.

zrana aż do godziny 12. w domu na Grobli pod Nrem 523 stawić raczyli i rewersa lub inne dowody na pretensye swe miane okazali. Gdzie potém względem zaspokoienia tychże pretensyi dalsze układy umowione zostaną. W Poznaniu dnia 22. Maia roku 1800.

*Publiczny areszt.* Wszystkich w obec i każdego z osobna którzy cokolwiek od Żydowskiego gorzalnego i kupca bydelnego Jakuba Lewina w Borku, w pieniądzech, sprzętach, ruchomościach albo papierach u siebie mają, niniejszym piśmie ostrzega się, ażby ani iemu, ani komu innemu, ponieważ względem jego majątku od dnia dzisiejszego concursus creditorum rozpocząty został, naymniejszey rzeczy bez pozwolenia sądu nie wydali, ale owszem podpisanemu sądowi iak nayprędzey o tym donieśli, a pieniądze i rzeczy z ostrzeżeniem im mianego do nich prawa do depozytu sądowego oddali, z przeciwney strony gdyby zaniedbali a wspólnemu dłużnikowi albo innemu obcemu nieco wypłacili albo wydali, to za niewydane uważane, i dla dobra masy drugi raz odebrane będzie, lecz gdyby posiadziciel takowe pieniądze albo rzeczy całe takie albo u siebie zatrzymać miał, ten, oprócz tego, jego zastaw i prawo inne za utracone przyznane być ma. W Gołtynie dnia 6. Maia 1800.

Szlachecki Nieświaśtowski Patrymonialny Sąd.

*Doniesienie.* Dobra Kruszyna z 6ciu folwarkow złożone o 2 mile od Częstochowy na granicy Śląskiej leżące; obfitujące we wszystkie ekonomiki artykuły, oraz w znaczne bory i lasy; mające młynow kilka i tartak na rzece Warcie; posiadające inwentarze znaczne, budowle gospodarckie w najlepszym stanie, oraz pałac murowany i ogród z piękną oranżeryą; mające około 1000 korcy zasiewu i bardzo znaczną osiadłość, są do sprzedania lub zamienienia na dobra pod Lwowem. Życzący sobie kupna takowych, raczy się zgłosić po inwentarz i cenę w Warszawie na Nowolipki w do-

mu JW. Soltyka, albo też do Kraszyny dobr wy-  
żey wspomnionych.

*Do zadzierzawienia.* Jego Krolewskiej Mości  
Południowo-Pruskie Kollegium Pupillarne w Po-  
znaniu czyni niniejszym pismem wiadomo, iż  
końcem zadzierzawienia publicznego dobr mają-  
nościow Łekińskiej, Rąbeżyńskiej i Grodzi-  
skiej z przyległościami, małoletnich dzieci nie-  
gdy Urodz. Jakoba Radonkiego własnych, na  
trzy po sobie następujące lata, termin dnia 20.  
Czerwca r. b. przed konsyliarzem kryminalnym  
assessorem pupill. Schnakenburgem wyznaczony  
został. Zapozywają się zatem wszyscy chęć do  
dzierzawienia onych dobr mający, aby na termi-  
nie przereczonym o godzinie 9. od rana na Re-  
gencyi tutejszey osobiscie lub przez pełnomocni-  
kow prawnych, z liczby tutejszych approbowa-  
nych Justycyi kommissarzow wybranych stawili

się, oświadczenia swoje uczynili i pozym przyde-  
rzenia sobie dzierzawy za poprzednią approbacją  
wzwyż pomienionego collegium pupillarnego spo-  
dziewali się. W Poznaniu dnia 10. Maia 1800.

*Avertissement.* Ponieważ Jaśnie Wielmożny  
Franciszek Hrabia Stadnicki wraz z synami swe-  
mi przedsięwziął dobra Groiec i Krolikow w po-  
wiece Konińskim leżące sprzedać, iak się to iuż  
dawniey w teyże samey gazecie doniosło. Prze-  
to uwiadomia się każdego mającego chęć tychże  
dobr nabycia, że tabelle intryty tychże dobr, zło-  
żone są także w ręku Wielmożnego Bucholtza  
Kriegsratha Kamery Poznańskiej, któren oświe-  
ci razem i o warunkach sprzedaży, i o szczegó-  
lach intryty dobr wyżej naimienionych. W Po-  
znaniu dnia 4. Maia 1800 roku.

Antoni Hrabia Stadnicki.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.